

XXX r.
Istnienia.

Łena numeru

20 gr.

na prenumeratę
w Łodzi:

Mies. z og. Hus. 4.25 gr.
Dla rok. 5.70 gr.
Genes. do dom. 35. gr.

Z przes. poczt.
Mies. z og. Hus. 4.25 gr.
Pocz. kładz. og. 51 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 9 grudnia 1926 r.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Rada Ligi Narodów oczekuje wyników narad Konferencji Ambasadorów.

Genewa 8 grudnia (aw)

W ciągu dnia dzisiejszego nie nastąpiło jeszcze wyjaśnienie się sytuacji. Oczekuje się wyników konferencji ambasadorów w Paryżu. W kołach urzędowych niemieckich zauważyć się daje pewna skłonność do ustępstw.

Wniosek francuski, przewidujący odwołanie międzysojuszniczej kontroli wojskowej, lecz stworzenie natomiast — wzajemian za zniesienie okupacji w Nadrenji — komisji stałej, nadzorczej, w skład której weszliby przedstawiciele Anglii, Belgii, Francji, Włoch i Niemiec, przyjęty został przez Niemcy bardzo nieprzychylnie, które uważają wniosek ten za sprzeciwiający się traktatowi wersalskiemu, który w art. 213 przewiduje kontrolę od wypadku do wypadku, nie zaś stałą.

Genewa 8 grudnia (ate)

Na dzisiejszym posiedzeniu publicznym rady ligi narodów po sprawozdaniu Be-

nesza, zalecającego członkom rady ligi narodów przyjęcie zasad pokojowego uregulowania kwestji spornych, rada ligi wyraziła gotowość pośredniczenia pomiędzy państwami które zechcą zawrzeć w tym duchu pomiędzy sobą traktaty. Następnie Benesz zgłosił sprawozdanie w sprawie konferencji rozbrojeniowej, twierdząc, iż zakończenie konferencji jest możliwe przed przyszłym zgromadzeniem plenarnym. Do zdania Benesza przyłączył się Chamberlain, który uważa, iż lepiej zwołać konferencję później, niż narazić ją na przykre położenie. Wnioski Chamberlaina zostały poparte przez Paul Boncoura i innych członków rady, która przyjęła uchwałę wzywającą komisję przygotowawczą do konferencji rozbrojeniowej do wyznaczenia terminu konferencji

Genewa 8 grudnia (pat)

Całe rano odbywały się narady rzeczoznawców prawnych, Fromageota (Francja), Cecila Kurza (Anglia) i Gausta (Niemcy) nad sprawą zastrzeżeń niemieckich co do niektórych przepisów regulaminu komisji inwestycyjnej. Chodzi m. in. o prawne uzasadnienie dokonywania rewizji w instytucjach i u osób prywatnych bez naruszenia przytem gwarancji konstytucji niemieckiej.

Briand i Stresemann nie brali udziału w dzisiejszej konferencji jak również byli nieobecni na publicznych i prywatnych posiedzeniach rady.

Decydujące rozmowy ministrów spraw zagranicznych odbędą się po otrzymaniu opinii konferencji ambasadorów, która się zbierze jutro popołudniu w Paryżu.

Genewa 8 grudnia (pat)

Na wczorajszym wieczornym poufnym posiedzeniu rada zdecydowała powołać do

komitetu ekonomicznego nowego członka austriacka Schulle z ministerstwa przemysłu i handlu w Wiedniu oraz do komitetu finansowego japończyka Hacko — finansistę.

Postanowiono, że konferencja ekonomiczna odbędzie się w Genewie pod przewodnictwem Theunisa dnia 4 maja 1927 roku.

Sprawa propozycji włoskiej przedłużenia terminu konfliktu na wykonanie nowego planu gmachu Ligi Narodów, została po ożywionej dyskusji przekazana komitetowi prawników do zaopiniowania, poczem będzie wniesiona w najbliższych dniach na radę.

O MANDATY KOLONJALNE.

Genewa 8 grudnia (pat)

Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od rządów: austrialskiego, japońskiego i belgijskiego odpowiedzi na postawione wszystkim państwom, posiadającym mandaty kolonjalne pytanie, czy stała komisja mandatowa ma otrzymać prawo przesłuchiwania w wyjątkowych wypadkach osób, które złożyły jej petycje, w celu zebrania potrzebnych komisji informacji, zamiast przyjmowania wyłącznie wyjaśnień pisemnych.

Wszystkie trzy wymienione rządy wypowiedziały się przeciwko wysłuchiwananiu petentów, uważając, że zagrażałoby to normalnemu biegowi administracji obszarów, objętych mandatem.

STRESEMANN CHORY.

Genewa 8.12 (ata)

Stresemann, który z powodu silnego przeziębienia od dwóch dni jest chory i nie opuszcza swego pokoju, jest zastępowany na obec. konferencji ligi narodów przez podsekretarza stanu Schuberta. Doktorzy twierdzą iż pomimo braku gorączki, stan zdrowia Stresemanna w dalszym ciągu budzi pewne zaniepokojenie. Schubert odbył godzinną konferencję z Chamberlainem.

Bezrobotni w miejsce strajkujących.

Nieudany strajk w galicyjskich rafinerjach naftowych

Lwów 8 grudnia (aw)

Toczące się od dni trzech układy w przemyśle rafineryjnym zakończą się dopiero jutro.

Dziś odbyły się poufne narady przemysłowców, jutro nastąpią rozmowy z przedstawicielami robotników, Przemysłowcy skłon-

ni są do pewnych ustępstw, odrzucają jednak wszelkie próby porozumienia ze skrajnie radykalnym odłamem robotników.

Strajk w szeregu przedsiębiorstw trwa, jednak wobec masowego zgłaszania się bezrobotnych dla zastąpienia strajkujących, wszystkie rafinerje strajku zbytnio nie odczuwają

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54 6875

D z i s. D z i s.

Zywcem pogrzebani

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach.
W roli głównej słynna artystka

Corinna Griffith.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie, seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. do 5 po poł. I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz 5 p p I m. 60 gr., II m. 40, III m. 30 gr.

Tania świąteczna wyprzedaż

Resztek 6810-

Wielki wybór towarów fabr. Leonhardta. — Hurt i detal.

Edmund Wasilewski, Piotrkowska 152.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 7 do dn. 13 grudnia r. b.

Dla dorosłych Chata za wsią

Dramat w 1 cz. na tle pow. J. I. Kraszewskiego

Dla młod. Harold Lloyd jako poeta

Komedja w 7 częściach. 5689-

Warszawa i Kraj.

(Telefonom od własnego korespondenta „Rozwoju“
Warszawa, 8 grudnia.)

O ZNIESIENIE KOMISJI ARBITRAZOWEJ.

Dzisiaj odbył się w Katowicach kongres delegatów związków górniczych ze wszystkich polskich sekcji węglowych, na który przybyło około 200-tu delegatów.

Uchwalono m. in. rezolucję stwierdzającą, że negatywne stanowisko przemysłowców w sprawie płać może doprowadzić do zatargów w przemyśle węglowym.

Głównym tematem przemówień na kongresie było sprawozdanie komisji pojednawczej i arbitrażowej, które, zdaniem delegatów — utrudniają i przedłużają niepotrzebnie rokowania podjęte z robotnikami i pracodawcami.

W TROSCE O KURACJUSZY.

W najbliższym utworzona zostanie w Krynicy specjalna komisja dla badania i ustalania cen na artykuły spożywcze.

Czynności te spełniała dotychczas tamtejsza komisja celowa.

ZMIANY W ADMINISTRACJI.

Starosta kutnowski p. Marcin Heyman odwołany został ze swego stanowiska z dniem 1 grudnia.

Obowiązki starosty kutnowskiego pełni narazie zastępca starosty p. Klamborski.

GŁODÓWKA KOMUNISTÓW.

Głodówka komunistów w więzieniu na Łódzkiej trwa w dalszym ciągu.

Sędziwo przeprowadzone przez władze, stwierdza, że powody, wysuwane przez więźniów, są utopijne. Więźniowie wysunęli cały szereg żądań.

KRAKÓW KU CZCI CHOPINA.

Dnia 12 b. m. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się uroczysta akademija ku czci Chopina urządzona staraniem syndyka dziennikarzy krakowskich.

EKSCESSY FASZYSTÓW WŁOSKICH.

Paryż, 7.12 (ate)

W Ventimiglia pomiędzy kolejarzami francuskimi a faszystami doszło do ponownych starć. Faszyci napadli na kolejarzy francuskich, którzy spali w poczekalni na dworcu. Kolejarze zostali zrewidowani i pobici. Pracownicy kolei Paryż — Lyon odmówili prowadzenia dalej pociągu, niż do mostu Sant Paulis w obawie przed nowymi zajściami.

ROKOWANIA EMIGRACYJNE NA UKOŃCZENIU.

Berlin, 8.12 (ate)

Rokowania emigracyjne polsko-niemieckie, które dotyczą głównie trudności w sprawie robotników rolnych, osiadłych w Niemczech od czasu wojny dotęgią pomyślnie ku końcowi. W sprawach spornych udało się osiągnąć porozumienie. Największe trudności zostały już usunięte i w czwartek należy oczekiwać podpisania porozumienia emigracyjnego na rok 1927.

W RUMUNJI — SPOKÓJ.

Bukareszt, 8.12 (pat)

(Rador) Wskutek przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej między poszczególnymi częściami kraju spowodowanej trwającymi w Rumunii od trzech dni gwałtownymi burzami, przedostały się zagranicę różne fałszywe pogłoski o sytuacji w kraju. W związku z tem agencja Rador stwierdza, że w całej Rumunii panuje zupełny spokój. Żadne środki wyjątkowe nie były przedsięwzięte, ani nawet rozpatrywane. W dniu wczorajszym komunikacja telegraficzna i telefoniczna wszędzie prawie została przywrócona.



Sprawy gdańskie na forum Rady Ligi Narodów.

Gdańsk ma zbyt wielu urzędników

Genewa 8 grudnia (pat)

Komitet finansowy zakończył swe prace nad sprawą sanacji wolnego miasta Gdańska. Jutro lub pojutrze komitet złoży raport radzie Ligi Narodów. W raporcie tym komitet stwierdzi, że Gdańsk wykonał część zaleceń, przedstawionych mu we wrześniu, jednakże nie wykonał ich całkowicie. Wobec tego komitet zaleci radzie Ligi, żeby nie uchwałała definitywnie przyznania pożyczki dla wolnego miasta Gdańska, lecz by pozostawiła komitetowi finansowemu prawo stwierdzenia do czasu otwarcia marcowej sesji Ligi, że niespełnione dotychczas punkty zostały już wykonane. O ile senat gdański nie wykona pozostałych postanowień komitetu finansowego, sprawa powróci do rady Ligi. Komitet finansowy zalecił komitetowi

w. miasta zredukowanie 400 urzędników, w ciągu dwóch lat, oraz czyni udzielenie pożyczki zależnym od definitywnego układu z komisją odszkodowań w sprawie długu Gdańska oraz z Polską w sprawie monopolu tytoniowego i układu celnego. Zaciągnięcie pożyczki uzależnione jest od zgody Polski, zgodnie z konwencją paryską.

Według opinii komitetu finansowego pożyczka dla Gdańska winna mieć charakter międzynarodowy.

Również w sprawie eksploatacji monopolu tytoniowego komitet finansowy wypowiada się za utworzenie towarzystwa prywatnego o charakterze międzynarodowym.

Należy się spodziewać, że senat gdański przez szybkie uregulowanie wszystkich spraw umożliwi realizację pożyczki.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławii.

Misję tworzenia rządu otrzymał dotychczasowy premier Uzunowicz

Białogród, 8.12 (pat)

Król powierzył Uzunowiczowi misję utworzenia gabinetu.

Uzunowicz odbył naradę z Dawidowiczem w

kwestji ewentualnego udziału jego w nowym rządzie. Jako zastępcę Ninowicza wymieniają posła w Paryżu Palackowića oraz demokratę Marinowicza.

Pożar pałacu królewskiego.

Splonęły: sala tronowa i sala przyjęć

Bukareszt 8 grudnia (aw)

W nocy dzisiejszej wybuchł tutaj w pałacu królewskim pożar.

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, pożar strawił środkową część pałacu,

gdzie mieściła się sala tronowa i sala przyjęć. Rodzina królewska schroniła się do mniejszego pałacu.

Druga operacja której miał się poddać król Ferdynand, wobec pożaru odłożona.

Nowe pokłady soli

Odkryto pod Kołomyją

Lwów 8 grudnia (aw)

„Gazeta Poranna“ donosi z Kołomyi, że podczas poszukiwań za ropą w Lucy, pod Kołomyją, trafiono na bogaty pokład soli, grubości 30 metrów, długości ponad 2 km.

Pokład ten przewyższa bogactwem ko-

palnie wielickie. Znajduje się on pomiędzy dwoma świeżo odkrytymi szybami naftowymi.

Według obliczeń fachowców odkryty pokład zawiera około 300 milionów ton soli, wartości ponad 30 miliardów złotych.

Konflikt w rządzie Rzeszy.

Zażegnanie nieporozumienia zależne od ludowców

Berlin 8 grudnia (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy kanclerz dr. Marks informował obecnych o konflikcie między socjalistami i ludowcami oraz o przebiegu rokowań, jakie w tej sprawie prowadził z przedstawicielami socjalistycznej frakcji parlamentarnej posłami Hermanem Müllerem i Wellsem.

Na wieczór wyznaczone jest spotkanie między kanclerzem a przywódcą ludowców posłem drem Scholtzem, Zabiegi kanclerza zmierzają w kierunku zażegnania za wszelką

cenę konfliktu, wywołanego deklaracją ministerską dra Scholtza. O wyniku tej jego akcji pośrednicząc zadecyduje w ostatniej chwili stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu frakcja parlamentarna ludowców.

Według informacji prasy, kanclerz spodziewa się, że frakcja ludowców nie dopuści do wywołania otwartego konfliktu, do którego jednak musiałoby dojść, gdyby socjaliści postawili wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu gabinetowi.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Historja miliona franków, Które wygrała obłąkana.

Niezwykła jest historja miliona franków, stanowiącego główną wygraną loterji „Credit National”.

Loterja „Credit National” została urządzoną, jak wiadomo, na rzecz funduszu dla podniesienia kursu franka.

Otóż przed kilku miesiącami do małego kantoru na Boulevard Rochechart zgłosiła się młoda dziewczyna i zakupiła tam jeden los. Podała swoje nazwisko jako Magdalena Lepont, z zawodu pokojówka u pewnej śpiewaczki operetkowej.

Przypadek zdarzył, iż w czasie ciągnięcia, które odbyło się przed tygodniem, główna wygrana—milion franków padła właśnie na ten los.

Właściciel kantoru wysłał urzędnika, aby odszukał szczęśliwą dziewczynę i zawiadomił ją o czekającym na nią deszczu złota. Udawszy się pod wskazany adres, wysłannik dowiedział się, iż Magdalena Lepont została przewieziona przed kilku dniami na klinikę psychiatryczną. Nieszczęśliwa od pewnego czasu zdradzała objawy pomieszania zmysłów. Niestrudzony urzędnik udał się na klinikę i wyrobił sobie u naczelnego lekarza po zwolnienie na kilkuminutową rozmowę z Magdaleną.

Magdalena Lepont bez cienia radości wysłuchiwała wieści o swym niezwykłym szczęściu.

W swym obłąkaniu mniemała, że już nie jest biedną pokojówką, lecz żoną amerykańskiego miliardera. Dla niej, jako posiadaczki milionów dolarów, marny milion franków francuskich nie przedstawia żadnej wartości... „Nie przyjmuję wygranej” oświadczyła urzędnikowi: „Mój majątek jest tak wielki, iż mogę do końca życia wydawać co rocznie dziesięć milionów franków. Róbcie sobie co chcecie z tą waszą wygraną, a mnie dajcie święty spokój. O tej bagatelce nie chcę nic więcej słyszeć”.

Po tych słowach wyszła, zostawiając w pokoju osłupiałego urzędnika.

Według opinii lekarzy niema nadziei uratowania Magdaleny. Pochodzi ona z rodziny dziedzicznie obciążonej. Ojciec jej umarł, matka zaś jak i bracia znajdują się w domu obłąkanych.

Myśl obłądana, iż jest żoną amerykańskiego miliardera, zrodziła się w jej głowie.

Kot prorokiem

INSYGNKT SAMOZACHOWAWCZY ZWIERZĄT.

Jedna z arystokratycznych dam w Brighton posiadała bezcenny wprost zbiór porcelany, umieszczony w oddzielnym gabinecie. W gabinecie tym miał swoje legowisko na jednym z foteli również faworyt starej dary, czarny duży kot.

Od kilku dni, kot nie chciał nocować na swym dawnym miejscu, lecz uciekał do syplalni swej pani. Wreszcie zirytowana dama zamknęła kota na klucz w gabinecie.

Kot jednak okazywał takie zdenerwowanie i niepokój, że wybił szybę i uciekł z pokoju. Przyczyną zdenerwowania kota okazała się nazajutrz.

Tej samej nocy runął w gabinecie sufit łamiąc meble i niszcząc przepiękny zbiór porcelany. Kot pozostając tam byłby niezawodnie postradał życie.

w czasie pełnienia obowiązków pokojówki u pewnej znanej śpiewaczki operetkowej. Do wielbicieli śpiewaczki należał bogaty amerykański kanin, który często bywał u niej.

Biedna obłąkana wyobraziła sobie, iż krezus z krainy dolarów przychodzi do niej, a nie do jej pani.

Prawnicy paryscy łamią sobie obecnie głowę, do kogo należy wygrany przez Magdalenę milion franków. Według prawa obłąkana nie może rozporządzać swym majątkiem. Prawdopodobnie majątek odziedziczą bliźni lub dalsi jej krewni, którzy mają zdrowe zmysły.

Tajemnica różowego djamentu. Na ślad złodziei natrafiono w Madrycie

Przeszło dwa miesiące temu dzienniki doniosły, że włamywacze nawiedzili zamieniony na muzeum zamek w Chantilly, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury we Francji. W całym świecie silne wywołała wrażenie wówczas wiadomość, że sprawcom włamania udało się pomimo elektrycznych aparatów alarmowych i innych środków ostrożności, zrabować witraży z drogiemi kamieriami i unieść ozdoby tych zbiorów muzealnych, przepyszny różowy djament, stanowiący niegdyś klejnot koronny rodziny Kondesuzów. Inne jeszcze historyczne zabytki, między nimi zaś wysadzana brylantami szabla Kary Mustafy, oraz wielka ilość złotych starych monet wpadły w ręce włamywaczy. Wartość różowego djamentu oceniają na 10 milionów franków w złocie.

Zmobilizowano natychmiast otrzymani aparat policyjny, celem odszukania sprawców włamania. Z Paryża wysłano całą brygadę policjantów i detektywów do Chantilly, ażeby tam wspólnie z miejscową żandarmerją prowadzili dochodzenia. Telegramy iskrowe podały we wszystkich kierunkach świata rysopisy trzech przypuszczalnych złodziei, których właściciel oberży, znajdującej się niedaleko zamku, miał widzieć. Wszystkich jubilerów w Europie i Ameryce ostrzeżono przed zakupem różowego klejnotu. Nie przypuszczano zresztą, ażeby złodzieje ośmielili się oferować na sprzedaż djament tak słynny. Sądzono zresztą, że raczej przepłują kamień na kawałki i potem zechcą spełnić poszczególne części.

Mijały całe tygodnie, a śledztwo nie dawało żadnego pozytywnego rezultatu. W ogrodzie zamku kowym znaleziono piłę, potem drabinkę linową, i to było wszystko. Wyłaniało się tedy pytanie, gdzie włamywacze ukryli swoje skomplikowane narzędzia, bez których obajść się przecież nie mogli.

Urzędnicy policyjni, prowadzący śledztwo, spodziewali się, że przez odnalezienie tych narzędzi i znajdujących się na nich odcisków palców, mogą otrzymać cenne wskazówki. Przypuszczano, że może sprawcy utopili swoje przyrządy w jednym z pięciu stawów, znajdujących się w ogrodzie zamkowym. Spuszczanie wody w tych stawach jedna kowoz aż do ostatnich czasów z powodu niepomyślnej pogody było niemożliwym. Kiedy wreszcie tego dokonano, wysłano z Paryża do Chantilly 9 kanalarzy, aby byli pomocnymi przy przeszukaniu mulków na dnie stawów, w których spuszczone wody. Poszukiwania nie dały jednakowoż żadnych wyników. Na dnie stawów nie absolutnie nie znaleziono.

Oto nagle policja wpadła na zupełnie nowy ślad, który całemu śledztwu nadaje nowy kierunek. W Seville nadano pod adresem paryskiej dyrekcji policji anonimowy list z zawiadomieniem, że w Madrycie w kawiarni, w której mieści się pokajna giełda drogich kamieni, pewien Francuz oferował na sprzedaż pierścionki platynowe z małemi różowemi djamentami, oraz same małe djamenty, o tem właśnie różowym zabarwieniu.

Policjant, który miał szczęście, Otrzymał 100 000 dolarów „odczepnego”

Mister Spuggs z Buffalo zaczął swą „karjerę” jako pucobut uliczny, a skończył jako — milioner. Takie przemiany są w krainie dolara na porządku dziennym i nikogo nie zdumiewają. Mr. Spuggs miał pasję zbierania pieniędzy i wszelakiego innego dobytku, gdyż pragnął, aby jedynaczką jego, Claire, przeszedł przez życie bez trosk, a otoczo na zbytkiem, przepychem.

Jednak panna Klara pomieszała sztyki papie Spuggsowi z Buffalo. Alboż to można obliczyć co takiej kapryśnej księżniczce dolarów strzali do głowy? Przed pałacikiem pana Spuggso penuhił często służbę policjant Wandling; stał, przepasany pasem, uzbrojony w rewolwer, dzierżący w ręku pałeczkę, którą regulował ruch uliczny, wstrzymywał pędzących auta, tropił rzeszniczki. Posterunkowy Wandling był bardzo przystojny... Claire Spuggs coraz częściej i dłużej stała przy oknie i wpatrywała się wnił...

Księżniczka dolarów została żoną policjanta. Dlaczegożby nie? Mogą córki milionerów z Dolarryki zostać żonami skrachowanych arystokratów europejskich, dlaczegożby panna Spuggs, córka „króla stali” z Buffalo, nie mogłaby naprzykład zostać żoną przystojnego stróża porządku publicznego?

Minęło zaledwie sześć tygodni... Papa Spuggs owoił się już z fatalnym losem, kiedy nagle córka oświadczyła, że ma już dość swego policjanta, że chce być znowu wolna, że za wszelką cenę musi dostać rozwód.

I dostanie go. P. Wandling otrzymuje sumkę 100.000 dolarów „odczepnego”. Ale zapewne już do poprzedniego swego zawodu nie wróci. Bo mając taką sumkę można sobie przecież wygodniej urządzić życie, zamiast wystawać na skrzyżowaniu ulic i pełnić funkcje policjanta...

Pogrzeb w kraju magów i astrologów. Król Annamu spoczął w trzypiętrowym mauzoleum

Dnia 6 listopada ubiegłego roku zmarł król Annamu Dai Hanh Hoang de Kiat Dinh, a dopiero przed kilku dniami odbył się jego pogrzeb.

Ciało królewskie umyte i zabalsamowane spoczywało na marach w sali tronowej, albowiem astrologowie wyłudzili odpowiedniej konstelacji gwiazd, która pozwala na grzebanie zwłok królewskich.

Tymczasem budowano mauzoleum dla nieboszczki.

W lesie wzniesiono trzypiętrową budowlę w kształcie piramidy, na najwyższym piętrze umie-

szczono posąg królewski suto wyzlaczany, a parter przeznaczono na miejsce wiecznego spoczynku dla nieboszczki.

Wejścia do grobowca strzeże odłany z bronzu smok i tygrys, zwierzęta mające symboliczne znaczenie w czarnej magji.

Obrzęd pogrzebowy trwał dni dziesięć. Korowód pogrzebowy posuwał się z pałacu królewskiego do mauzoleum, odległego o 14 kilometrów, przez dwa dni.

Po pogrzebie króla nastąpił wjazd do stolicy, jego następcy do stolicy.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 9 grudnia Leokadj P. M.

TEATRY.

Teatr Miejski „Król”
Teatr Popularny „Taniec szczęścia”
Teatr Scala „Hrab na Marica”.

WIDOWISKA.

Casino „Faust”.
Luna „Kochana teściowa”.
Reduta „Złoty motylek”
Grand-Kino „Skandal przed Ślubem”
Odeon „Wódz Indian”
Szary „Jedynaczka szefa policji”.
Spolpo „Przygoda w nocnym ekspresie”
Nowości „Zemsta pajaca”.
Kino Spółdz. Prac. Państw. „Chata za wsią”.
Dam Ludowy „Żywcem pogrzebana”.
Reursa „Kwiat Nocy”.
Corso „Ekspres Arizony”.
Miejski Kin. Oświatowy „Chata z wsią”

Wiadomości bieżące.

Podatki w grudniu

Z Izby Skarbowej w Łodzi dowiadujemy się, że następujące podatki przypadają do zapłacenia w grudniu:

1) do dnia 15 grudnia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawniczo ksiązki handlowe i przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) w ciągu całego miesiąca grudnia nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1927 rok. (o)

Co możemy wywozić z Łodzi

Za pośrednictwem Izby handlowo-przemysłowej w Poznaniu zainteresowane firmy łódzkie mogą wszcząć eksport do Szwajcarii i Grecji.

Szwajcarya może być odbiorcą na północy, które winny być jednak w bardzo dobrym gatunku. Pozatem ceny winny być konkurencyjne, a warunki sprzedaży również przystępne.

W Grecji na specjalną uwagę zasługują dostawy dla wojska. (o)

Podwyżka cen węgla

Wobec podrożenia taryfy kolejowej od 1 grudnia, cena węgla będzie odpowiednio podwyższona. Podwyżka ta wyniesie na 1 zł. 25 gr., na tonnie loco stacja załadunkowa i około 1 zł. 50 gr. w sprzedaży.

Dotychczas w hurcie była obowiązująca cena 52 złote za tonnę. (o)

Świąteczna przerwa w komunikacji lotniczej

Jak nam komunikuje dyrekcja poczty, w święta, a nadto w dniach 28 i 29 bm. oraz 1 i 2 stycznia komunikacja lotnicza na szlaku Warszawa — Łódź — Kraków — Wiedeń będzie przerwana. (bip)

Koncesje dla inwalidów

W dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Gdańskiej Nr 57 odbyło się posiedzenie Komisji Koncesyjnej oraz zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych pod przewodnictwem prezesa Pawlaka, gdzie został dokonany podział przeszło 30 no-

Dodatkowa komisja przegladowa.

KTO STAWAŁ DO PRZEGLĄDU, NIECH SIĘ ZGŁOSI PO KSIĄŻECZKĘ.

Jak się dowiadujemy z Komisarjatu Rządu, wydziału wojskowego, dnia 15 grudnia 1926 roku o godz. 8 rano w lokalu zebrani kontrolnych przy ulicy Trauguta 10 odbędzie się dodatkowa komisja przegladowa dla mężczyzn urodzonych w latach 1902—1883 włącznie.

Na komisję tą obowiązani są stawić się ci, którzy dotychczas jeszcze nigdy nie sta-

wali przed komisją przegladową i wobec tego nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, te zaś osoby, które stawały do przeglądu w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, winny zgłosić się do Powiatowej Komendy Uzupełnień (PKU.) po odbiór książeczek wojskowych, gdyż do komisji przegladowej powtórnie nie stają. (r)

Kolejarze grożą strajkiem.

WIEC BLOKU KOMUNIKACYJNEGO.

W sali Filharmonji odbył się wczoraj wiec bloku komunikacyjnego, zrzeszającego związki kolejarzy, pocztowców, maszynistów i urzędników kolejowych, przy udziale przedstawicieli zarządu głównego i delegacji poszczególnych kół związkowych.

Przedstawiciel pocztowców w długim przemówieniu streścił przebieg kilkoletniej akcji podwyżkowej sfer urzędniczych, oraz przedstawił sytuację urzędników wobec ich

niskich poborów i wznoszącej się stale drożyzny. Po przemówieniach kilku innych mówców uchwaloną została rezolucja, domagająca się: przywrócenia ruchomej mnożnej, przyznania zasiłku w wysokości jednomiesięcznej pensji, oraz stałego dodatku mieszkaniowego. Zebrani wzywają nadto w rezolucji swe władze związkowe do wszczęcia energicznej akcji, zapewniając całkowite swoje poparcie aż do strajku włącznie. (bip)

Wielki Zjazd Samorządowców

O ROZWÓJ SAMORZĄDU.

Rada Naczelna Związków Pracowników: miejskich b) samorządu powiatowego i c) administracji gminnej, organizuje dnia 12 grudnia w Łodzi zjazd wojewódzki pracowników samorządowych.

Jest to już 7-my z kolei tego rodzaju zjazd.

Celem zjazdu jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu centrali związkowych z szerokimi masami pracowników, oraz wysunięcie i omówienie najważniejszych postulatów zawodowych pracowników. Zjazdy wojewódzkie pracowników samorządowych są terenem propagowania idei samorządności w społeczeństwie, terenem walki z wszelkiego rodzaju złem, jakie w naszym życiu publicznym ma miejsce.

Na zjazdach omawiane bywają aktualne działy zagadnienia ustaw ustrojowych samorządu terytor-

jalnego pod kątem widzenia zapewnienia samorządowi temu jaknajwiększej zdolności do sprawowania administracji publicznej i lokalnej gospodarki.

Pracownicy samorządowi znajdują się z tytułu swych czynności urzędowych pomiędzy rządem a szerokimi masami niezadowolonego przeważnie społeczeństwa muszą godzić ściśle wykonywanie prawa z lokalnymi warunkami i potrzebami, narażając się często jednej bądź drugiej stronie, są czynnikami łagodzącymi tarcia społeczne na szerokiej prowincji, łącznikami idei Państwa z potrzebami ludności miejscowej.

Z tego względu zjazd musi zainteresować nie tylko bezpośrednio zainteresowanych pracowników samorządowych, lecz i najszersze warstwy społeczeństwa, któremu rozwój samorządu leży na sercu.

Pamięć o głodnych jest rzeczą piękną.

OPLATEK I GWIAZDKA DLA DZIECI BEZRÓBOTNYCH RODZICÓW DZIELNICY CHOJNY.

Nader ruchliwe T-wo Sportowo-Oświatowe „Odrodzenie”, nie tylko, że wykazuje intensywną działalność z dziedziny sportu i oświaty, lecz również niezapomina o celach filantropijnych.

Od czasu swego powstania tj. od 1924 r. T-wo „Odrodzenie” rok rocznie urządza gwiazdkę dla dzieci z dzielnicy Chojny, którą to gwiazdkę poprzednio wydawało w święta Bożego Narodzenia na swych przedstawieniach amatorskich. W roku bieżącym T-wo S.O. „Odrodzenie” dorocznym zwyczajem urządza tradycyjny opłatek i gwiazdkę dla dzie-

ci z dzielnicy Chojny, lecz tylko dla dzieci bezrobotnych rodziców, ażeby w tak ciężkich warunkach przyjść tym rodzicom poniekąd z pomocą.

Powyższy opłatek i wydanie gwiazdki odbędzie się w dniu 25 grudnia rb. tj. w pierwsze święto Bożego Narodzenia punkt o godz. 10 rano w klubie T-wa przy ul. Rzgowskiej 90.

Zapisy dzieci bezrobotnych rodziców przyjmuje Sekretarjat T-wa do dnia 18 bm. w godz. od 7 do 9 wiecz. każdego dnia.

wyotrzymanych koncesyj pomiędzy inwalidów Zw. Jak się dowiadujemy co pewien czas Związki Inwalidów będą otrzymywać pewne ilości koncesyj, które

re będą odbierane osobom, nie mającym nic wspólnego z inwalidztwem, nie zasługującym na posiadanie jakiegokolwiek koncesji. (U)

Tędy droga.

Kultura chrześcijańska Polaków - siłą Narodu.

Łódź 8 grudnia.

Bo taka jest wola Boża, abyście dobrze, czyniąc usta zatkali niemających ludzi głupstwu.

I. List św. Piotra Apostoła.

Na Zjeździe Katolickim w Warszawie J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, a na Zjeździe Katolickim w Poznaniu J. Eks. Ks. Prymas Hlond, dali wyraz dobitny poszanowania Głowy Państwa i Rządu Polskiego oraz nakazali poszanowanie dla władz.

Ożywiona działalność sekciarskiego t. zw. kościoła narodowego oraz coraz częstsze występowanie przeciwko Kościołowi Katolickiemu w niektórych dziennikach cieszących się poparciem sfer miarodajnych, zaniedbania w wprowadzeniu w życie Konkordatu, szerzący się komunizm, niepokój w społeczeństwie wskutek nieustannych zapowiedzi o prawie małżeńskim i obawa podkopania przez to ustroju katolickiej rodziny, będącej podstawową komórką polskiego Państwa-Narodu, musiały zaniepokoić Księży Biskupów, którzy, z woli Namiestnika Chrystusowego, dźcierzą w swych rękach duszpasterstwo, na których więc przypada obowiązek przeciwdziałania rozstrojowi pojęć w dziedzinie Wiary i Kościoła oraz uspokojenia umysłów katolickiej, polskiej społeczności. Zrozumiałem więc się staję ostatnie zebranie Księży Biskupów, na skutek, którego pewne dzienniki, a w szczególności t. zw. prasa sanacji moralnej, zachowują się jak dabeł w święconej wodzie. Przoduje oczywiście dziennik „Głos Prawdy”, a dzielnie mu sekunduje tygodnik „Głos Prawdy” z (5 b. m.) który, w pełnym inwektyw artykule, zarzucający między innymi biskupom katolickim „indyferentyzm” narodowy, ośmiela się pytać: „któż są ci biskupi, których dziś troską przejmują wzrastający zanik praworządności i którzy nie proszeni chcą uzurpować sobie opiekę moralną, nad państwem i nad społeczeństwem...”

„Głowski Prawdy” odpowiedzieć może my i musimy, jako wierni synowie Kościoła i lojalni obywatele Państwa Polskiego, III artykułem Deklaracji Obozu Wielkiej Polski.

„Wiara narodu polskiego, religia Rzymsko-Katolicka musi zajmować stanowisko religii panującej ściśle związanej z państwem i jego życiem oraz stanowić podporę wychowania młodych pokoleń. Przy zapewnionej ustawami państwowymi wolności sumienia zorganizowany naród nie może tolerować ażeby jego wiara była przedmiotem ataków lub doznała obrazy z czyjejkolwiek strony, ażeby religią frymarczono dla jakichkolwiek celów lub prowadzono zorganizowaną akcją w celu rozkładu życia religijnego narodu”.

Panowie pisarze Sanacji Moralnej musicie zdawać sobie sprawę z tego, iż Opoka, na której zbudowany jest Powszechny Kościół Katolicki, przetrwała lat 2000, a w Polsce Katedry, Ostrobramska i Jasnogórska przetrwały napady silniejszych i mądrzejszych od was wrogów.

Nie tędy droga.

Sprawa religijna ma w Polsce, jak może nigdzie, charakter specjalny. Polskość i katolicyzm to synonimy. Katolicyzm to była busola, która prowadziła i utrzymywała

przez 100 z górą lat niewoli, nawę polską na powierzchwni kultury chrześcijańskiej, dzięki czemu między Seyllą protestanckiego germanizmu, a charybdą prawosławnego moskwyizmu doprowadziła naród do niepodległego bytu.

Ktoby śmiało zaprzeczyć zbawiennym wpływom religii katolickiej na wychowanie i moralność?

Pragniemy państwa silnego, w którym panować będzie przecucie ładu i porządku, w którym każdy obywatel będzie sługą państwa, od prezesa ministrów począwszy, a na ostatnim wyrobniku lub właścicielu skończywszy, w którym w miarę możliwości i u-

zdolnienia, każdy przyczynić się będzie musiał do dobrobytu i spokoju całej społeczności.

Na to, aby to osiągnąć musi być w duszy każdego obywatela zakorzenione poczucie prawa, ładu i sprawiedliwości, ale tej sprawiedliwości, którą łagodzi miłość chrześcijańska, ta miłość, o której wołał św. Jan Apostoł: Miłujcie się społecznie, cnotę te daje kościół a utwierdza tylko religia Kość. katolicki dla państwa i narodu jest czynnikiem siły, należy więc nie tylko go szanować ale i popierać i z nim współdziałać.

Tędy droga

inż. K. Folkierski.

LISTY Z WĘGIER.

Teror wyborczy na Węgrzech.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Budapeszt, w grudniu 1926 r.

Walka wyborcza na Węgrzech dosięgła swego szczytu. Już za kilka dni ustać musi wszelka agitacja przedwyborcza, bowiem na mocy obowiązujących tu przepisów ostatni tydzień przed wyborami powinien być „spokojny”. Nie znaczy to bynajmniej, by w ostatnim tygodniu przed wyborami nie wolno było zupełnie agitować, bowiem stronnictwa rządowe nie podlegają pod tym względem żadnym ograniczeniom, a zakaz agitacji przed wyborczej w ostatnim tygodniu dotyczy jedynie stronnictw opozycyjnych. Błędem byłoby jednak przypuszczać, że opozycja korzystała dotychczas z zupełnej wolności agitacyjnej. Wręcz przeciwnie, rząd węgierski już przed tygodniami zmobilizował przeciwko opozycji cały aparat administracyjny, który mówcom opozycyjnym na każdym kroku utrudniał, a częstokroć wręcz uniemożliwiał ich działalność agitacyjną. Ze sposobu terroryzowania agitatorów opozycyjnych, z systematycznością, jaką nacechowana są akty teroru wobec zwolenników opozycji, wynika, iż chodzi tu o znakomicie zorganizowaną akcję t. zw. Centralnego Biura Wyborczego przy prezydium Rady Ministrów.

Działalność ciekawej tej instytucji polega na uniemożliwieniu politykom opozycyjnym prowadzenia agitacji przedwyborczej. Ponieważ najradkalniejszym i najprostszy sposobem zwalczania opozycji jest terror, przeto akta teroru są tu na porządku dziennym. Terror stosuje się wobec wszystkich, a więc zarówno wobec stronnictw robotniczych, jak i wobec opozycji mieszczańskiej. Postępowaniem rządu wzbudzona jest cała węgierska opinia publiczna, nie wyłączając nawet sfer, dotychczas hr. Bethlona popierających. Tak np. kiedy w tych dniach aresztowano agitujących na prowincji zwolenników hr. Andrassy'ego, w obronie ich wystąpił znany eksponent oligarchii węgierskiej, hr. Apponyi, wzywając ludność do głosowania za hr. Andrassym, by w ten sposób do nowego parlamentu, w którym zasiadać będzie bardzo mało wartościowych ludzi, wprowadzić choć jednego wytrawnego i uczciwego polityka.

Skoro jednak w ten sposób rząd węgierski występuje przeciwko swym konkurentom arystokratycznym, to łatwo sobie można wyobrazić, jak się traktuje polityków z obozu mieszczańskiego.

Stronnictwom opozycyjnym nie wolno również bez specjalnego pozwolenia rozlepiać plakatów agitacyjnych. Choć zasadniczo pozwolenie takich w ogóle się nie wydaje, jednemu z liderów opozycji udało się niedawno w drodze wyjątku otrzymać pozwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na rozlepianie kilku plakatów na prowincji. Urzędy miejscowe, nie bacząc jednak na to, nie dopuściły do rozlepiania plakatów, twierdząc, iż ministerstwo powinno zawiadomić je o swej decyzji bezpośrednio, czego jednak rzekomo nie uczyniło. Nastąpiły znów rozmaite interwencje i wyjaśnienia, aż wreszcie ostatecznie „wyjaśniono”, że pozwolenie na rozlepianie plakatów było istotnie wydane. Władze miejscowe, zmuszone podporzą-

dkować się „sile wyższej”, pozwoliły stronnictwu opozycyjnemu plakatów rozlepiać, ale w nocy kaszeli pokryjomu zerwać. Kiedy zaś funkcjonariusze partyjni chcieli nazajutrz w miejsce zerwanych rozlepiać nowe plakaty, oświadczone im, że pozwolenie ważne było tylko na jednorazowe rozlepianie plakatów, wobec czego należy obecnie złożyć w ministerstwie nowe podanie. Ze nowe to podanie załatwione będzie dopiero po wyborach, zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości. Działalność centralnego komitetu wyborczego nie ogranicza się jednak do bezpośredniego terroryzowania opozycji. Tak np. pod groźbą odebrania koncesji zmuszono wszystkich restauratorów do popierania rządu. Właścicielom restauracji i wyszynków zabroniono sprzedawać w większych ilościach trunki zwolennikom opozycji, natomiast „polecono” im uwzględniać wszystkie życzenia osób usposobionych życzliwie dla obecnego rządu.

Każdy polityk opozycyjny, udający się na prowincję w celach agitacyjnych, powinien mieć na to specjalne pozwolenie. Żandarmerja ma prawo aresztować każdego agitatora, który nie wykaże się pozwoleniem na wjazd do danej miejscowości, przy czym jednak legitymacja stronnictwa rządowego w zupełności zastępuje podobne pozwolenie. Kandydatom i agitatorom stronnictw robotniczych zasadniczo pozwolenie na wyjazd na prowincję się nie wydaje. Jeśli zaś agitator taki odważy się podróżować bez pozwolenia, jest natychmiast aresztowany, tygodniami trzymany w więzieniu, a następnie etapem odestawiony do Budapesztu.

Bella Talaff.

Powrót marnotrawnego syna

P. P. S. WRACA NA ŁONO RZĄDU.

Zwróciła uwagę kół politycznych dwugodzinna przesłucha audjencja pos. Diamanda na Zamku. Jeszcze ciekawsze są komentarze, któremi tę audjencję obdarzyła prasa rządowa.

Donosi ona, iż p. Prezydent zainteresował się artykułem pos. Diamanda, ogłoszonym przed dwoma tygodniami w „Robotniku” o warunkach, na jakich jest możliwe współdziałanie PPS z rządami burżuazyjnymi, — i chciał bliżej poglądy pos. Diamanda poznać.

Równocześnie sobotni „Robotnik” zamieścił znamieny artykuł, skierowany przeciwko akcji R. Dmowskiego w sprawie Obozu Wielkiej Polski. Zapewnia w nim, iż „bój o przyszłą Polskę stoczy zorganizowana demokracja” a „koła rządowe... może zastępować się, a dojdą do wniosku, że wiele było błędów zasadniczych... i jedyne wyjście — to powrót do demokracji, zarówno w polityce gospodarczej, jak i w polityce ogólnej”.

Skoro się doda, iż PPS w dyskusji nad budżetem min. robót publicznych nie zabierała całkowicie głosu wynosi się wrażenie, jakgdyby nosiła się ona z myślą rewizji swego do rządu stosunku.

NA MARGINESIE

Order posła Wiślickiego.
W JAKĄ KABALĘ CHCE AROGANCKI ŻYDOWIN WPLAĆ RZĄD POLSKI.

W ubiegłym roku parlamentarzyści polscy na zaproszenie Rządu Rumuńskiego pojechali na wycieczkę do Bukaresztu. W stolicy Rumunii polskich posłów witano serdecznie, przyjmowano, fetowano. Byli też panowie posłowie na posłuchaniu u króla Rumuńskiego, który gości poobdarzał orderem Korony Rumuńskiej.

Dekorowanie gości jest to zwyczaj kurtuazyjny wobec zaprzyjaźnionego państwa. Obdarzenie orderami nie otrzymują ich dla swoich własnych zasług lecz jedynie dlatego że reprezentują jakieś państwo.

Podczas wycieczki parlamentarzystów polskich w Rumunii między gośćmi rządu Rumuńskiego znajdował się również poseł Wiślicki z Klubu Żydowskiego. Na niego więc też spadł zaszczyt otrzymania orderu rumuńskiego.

Żydowinowi to przewróciło w głowie i pan Wiślicki doszedł do przekonania że jest osobą na którą są zwrócone oczy całej Rumunii.

W ostatnich czasach w Rumunii miały miejsce zamieszki antysemickie; rdzenni tubylcy prowokowani przez panoszących się Żydów urządzili gdzieś tam bójki.

Gdy się poseł Wiślicki o tem dowiedział powziął zamiar urządzenia wrogiej demonstracji wobec Rumunów; oto postanowił odesłać order królowi Rumuńskiemu wraz z urągającym listem.

W polskim świecie politycznym powstał gwałt i rwetes. Afront wyrządzony królowi Rumuńskiemu mógłby się niekorzystnie odbić na dobrych stosunkach między zaprzyjaźnionymi państwami, a ponadto stałby się skandalem europejskim.

Wobec tego do posła Wiślickiego wydelegował rząd marszałek Rataja by ten wyłomaczył żydowinowi całą bezpodstawność i nietakt kroku jaki pan Wiślicki zamierza uczynić.

Jakie będą rezultaty zabiegów mar. Rataja wokół osoby aroganckiego posła żydowskiego dotychczas nie wiadomo. W każdym razie incydent powyższy powinien być na przyszłość nauką dla Rządu aby gruboskórnych i aroganckich żydów nie wysyłał w roli reprezentantów zagranicę.

Lewica nie chce szkół.

LEWICA RADY MIEJSKIEJ W KUTNIE GŁOSOWAŁA PRZECIWI BUDOWIE SZKOŁY.

Magistrat m. Kutna postanowił zamiast kończyć budowę rozpoczętego gmachu szkolnego budowę dwóch domów mieszkalnych, w których będą zamieszkiwać pewne osoby prywatne oraz mieścić się będzie czasowo szkoła powszechna. W sprawie powyższej protestowali na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej radni z Chrześcijańskiej Demokracji, którzy domagali się bezwzględnie dokończyć szkołę, której budowa jest rozpoczęta. Żądania wspomnianych radnych nie zostały uwzględnione, gdyż większość głosów lewicy była przeciwko temu. (U)

W Państwie, w którym obowiązuje konstytucja!

Czarne gabinety na warszawskiej poczcie.

Policja polityczna podsłuchuje tam rozmowy telefoniczne

Sejmowa komisja budżetowa obradowała w sobotę nad preliminarzem generalnej dyrekcji poczty i telegrafów. W dyskusji poruszono bardzo przykłą sprawę podsłuchiwania rozmów telefonicznych przez jakichś funkcjonariuszów policji politycznej.

W obecności przedstawiciela rządu dyrektora poczty Jaroszyńskiego rozwinął się następujący dialog:

Posł Harusewicz (Z. L. N.): Czy zarząd poczty w istnieniu tak zwanego czarnego gabinetu, mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych? (Na sali wielkie poruszenie).

Głosy. Słuchajcie, słuchajcie panowie!
 Pos. Dąbski (Str. Chł.): Podsłuchiwanie odbywa się stale.

Pos. Rozmarin (K. Żyd.): Skarżył się ostatnio przedemną jeden z najwyższych funkcjonariuszów państwowych, że podsłuchuje się jego wszystkie rozmowy, a nawet z żoną.

Dyrektor poczty p. Jaroszyński: O istnieniu „gabinetu czarnego” nie wiem. Natomiast w pewnym momencie stwierdziłem przez delegata, że ja-

kieś osoby podsłuchują rozmowy. Zwróciłem się do prezydium Rady ministrów z prośbą o usunięcie tych osób, co się faktycznie stało.

Referent budżetu poseł ks. Kaczyński (Ch. D.): Stwierdzam osobiście, że podsłuchiwanie odbywa się bez przerwy, nawet w obecnej chwili.

W centrach międzymiastowej znajdują się 4 szafki, w których umieszczani są funkcjonariusze policji politycznej, pełniący specjalnie funkcje podsłuchiwania.

Jednego z nich wskazały mi telefonistki, nazywając go „Wiesio”.

Policja sporządza protokoły pewnych rozmów. Jestem w posiadaniu odpisu protokołu, sporządzonego z rozmowy jednego z posłów Chładcji.

Pos. Harusewicz: Zastrzegam sobie postawienie przy trzecim czytaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych rezolucji, aby rząd przestał łamać postanowienia konstytucji.

Dyskusja o czarnym gabinecie wywołała niewyłącznie uszenie w kołach politycznych.

Masoneria - rzecz święta.

Konfiskata kalendarza ks. ks. Pallotynów

„Gazeta Poranna” pisze:

Donosiliśmy już pokrótce o konfiskacie „Kalendarza Królowej Apostołów”, wydawanego przez ks. ks. Pallotynów w Wadowicach. Konfiskata ta nastąpiła za umieszczenie artykułu pt. „Masoneria”, w szczególności zaś za wiadomości co do loży „Łukaszyński”, grupującej polskich wojskowy h.

Nakaz konfiskaty, przesłany przez starostwo wadowickie ks. ks. Pallotynom powoływał się na art. 308 ustawy karnej, obowiązującej w b. zaborze austriackim („szerzenie świadomości fałszywych wiadomości, zagrażających spokojowi i porządkowi publicznemu”). Równocześnie z nakazem obłożono tymczasowym aresztem cały nakład kalendarza, znajdujący się u ks. ks. Pallotynów. Ponieważ zaś kalendarz drukowano w „Drukarni katolickiej” w Katowicach, skierowano nakaz konfiskaty i do prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach. Tu zażądano usunięcia inkryminowanego zdania i pozwolono na dalsze rozpowszechnianie kalendarza, ale równocześnie wytoczono przeciwko ks. ks. Pallotynom skargę o przekroczenie wyżej wspomnianego paragrafu.

Prawie równocześnie z tem wojewoda pomorski unieważnił wydane ks. ks. Pallotynom w marcu br. zezwolenie na rozsprzedaż i kolportowanie wszystkich czasopism i broszur ich wydawnictwa a pismem z dnia 4 listopada br. doniósł wszystkim starostom, że ministerstwo spraw wewnętrznych skonfiskowało „Kalendarz Królowej Aposto-

łów” i polecił im przeszkodzić w rozpowszechnianiu tego kalendarza.

Zarządzenie wojewody pomorskiego, który za bronil rozpowszechniania nie tylko skonfiskowanego tymczasowo kalendarza (konfiskata jest zawsze tymczasowa do wyroku sądu), ale i wszystkich innych wydawnictw ks. ks. Pallotynów, budzi poważne zastrzeżenia natury prawnej. Na czem zarządzenie było oparte — pozostanie to zapewne tajemnicą p. wojewody Młodziejowskiego.

Ks. ks. Pallotyni oprócz kalendarza wydają trzy miesięczniki p. t. „Królowa Apostołów”; „Mali Apostoli” i „Rodzina Polska”. Wszystkie te wydawnictwa mają na celu szerzenie i pogłębianie zasad chrześcijańskich, więc są apolityczne. Zwracają one oczywiście uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Kościołowi a zarazem narodowi polskiemu ze strony masonerii.

Najciekawszy jest epilog całej sprawy. Przed tygodniem odbyła się przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa sądowa, w rezultacie której ks. ks. Pallotyni zostali zwolnieni od winy i kary, a cały nakład tymczasowo skonfiskowanego kalendarza został im zwrócony.

Warto tu dodać, że szczegóły dotyczące kłótni masoniści w Polsce, a zamieszczone w kalendarzu ks. ks. Pallotynów, nie są wcale nowe. Były one swego czasu ujawnione przez ś. p. Władysława Rałskiego w „Kurjerze Warszawskim”. Jest to wewnętrzno-organizacyjny podział kłótni Wielkiego Wschodu i Wielkiej loży.

Generał - gubernator Warszawy.

Były generał rosyjski każe sobie oddawać honory

Posterunkowi w Warszawie zatrzymali pewnego osobnika w mundurze rosyjskim, który awanturował się z oficerami i żołnierzami, domagając się składania mu honorów wojskowych. W chwili przytrzymania oświadczył, że jest generał-gubernatorem Warszawy.

W istocie na komisaryjacie okazało się, że podane przez niego daty są prawdziwe, albowiem nazywa się Aleksiej Marczenko, liczy lat 60, posiada tytuł generała i był generałem w carskiej armji. W dalszym ciągu okazało się, że jedynym jego marzeniem przez całe życie było osiągnąć stanowisko generał-gubernatora w Warszawie i starał się o to dłuższy czas, jednak zawsze przesłał go pech i był przetrzucany po rozmaitych stanowiskach na pograniczach rosyjskich.

Po wybuchu rewolucji przyjechał do Berlina, skąd przed rokiem przybył do Warszawy, ale tymczasem żądza zostania generał-gubernatorem Warszawy przerodziła się w manjactwo i doszła do pewnego stopnia obłąkania. Obecnie nie orientując się w zmianie sytuacji politycznej, chodzi po ulicach Warszawy i urządza awantury.

Baczność Major zostanie wice-wojewodą!

ROZKAZ, PANIE MINISTRZE!

Jak donosi grodzieńskie „Nowe Życie” dowódca kadry żandarmerji wojskowej w Grodnie major Kirtiklis został mianowany na stanowisko wice-wojewody lubelskiego

Dyżury nocne w aptekach

Dziś w czwartek dyżurują w nocy następujące apteki:

F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczajska 37), Leinwobra (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80). (r)

Wcielanie roeznika 1908

Jak się dowiadujemy, mężczyźni urodzeni w roku 1908, którzy obecnie stawają na komisjach rejestracyjnych, zostaną wcieleni do wojska w marcu 1927 roku. (r)

Na wiec do Warszawy

Jak się dowiadujemy w dniu 12 grudnia r. b. ma odbyć się w Warszawie wielki wiec lokatorów i sublokatorów zorganizowany przez Komisję Zjednoczonych Towarzystw Lokatorskich. Na wiec wspomniany z Łodzi wyjedzie specjalna delegacja z Towarzystwa „Lokator”, która weźmie również udział w posiedzeniu zarządu wspomnianej komisji, które odbędzie się po wiecu. (u)

Otwarcie wystawy artystów krakowskich

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie wystawy obrazów krakowskich artystów malarzy. Wystawa mieści się w sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108. Na wystawie można zobaczyć cały szereg pięknych obrazów znanych artystów krakowskich. (u)

Kronika policyjna.

Zaczadzenie

W domu przy ul. Gdańskiej 44 mieści się Urząd Sędziów Śledczych. Posiada tam mieszkanie podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi 36 letni Rudolf Kawczak.

W dniu wczorajszym dyżurujący na korytarzu woźny stwierdził, iż podprokurator Kawczak, który zwykle wychodzi z domu o godzinie 9 rano, tym razem nie wyszedł z mieszkania do godziny 12 w południe.

Przypuszczając iż prokuratorowi stało się jakieś nieszczęście, powiedział o swych podejrzeniach, dyżurującemu na korytarzu policjantowi i woźnemu. Wspólnymi siłami wylamali drzwi do mieszkania i po wtargnięciu do wewnątrz uczuli silny odór czadu i uirzeli leżącego prok. Kawczaka bez przytomności na łóżku.

Woźni natychmiast pootwierali okna i zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia po zastosowaniu sztucznego oddychania, przywrócił podprokuratora Kawczaką do życia, poczem odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (r)

Usiłowanie samobójstwa

W dniu wczorajszym 30-letni Józef Jezierski, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 64 z nieznaną przyczyną napił się większej ilości esencji octowej.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka denatowem, odwiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. Badany przez policję, Jezierski odmówił wszelkich wyjaśnień w związku z popełnionym samobójstwem. (r)

Przemysł i kupiectwo łódzkie

PRZED DZISIEJSZĄ KONFERENCJĄ MINISTERJALNĄ

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu łódzkiego w osobach dr. Barcińskiego, Raczasa Babiackiego i dyr. Pawłowskiego. Z ich przedstawicielami sfer gospodarczych Łodzi biorą udział w specjalnej naradzie w centralnym związku przemysłu górnictwa, handlu i finansów (Lewiatan), na której ustalony będzie stosunek tych organi-

zacji do rządowego projektu ustawy o statucie izb handlowo — przemysłowych. W sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym specjalna konferencja pod przewodnictwem min. przem. i handlu p. Kwiatkowskiego, w której udział wezmą reprezentanci wszystkich organizacji przemysłowych i kupieckich Łodzi.

Skrzynka do listów.

W sprawie „Teatru Robotniczego”.

Co pisze dyrektor „Teatru Miejskiego” p. B. Gorczyński.

Od dyrektora Teatru Miejskiego p. B. Gorczyńskiego otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na krytykę, choćby najbezwzględniejszą, nie pozwolilibym sobie odpowiadać. Jest prawem zwyczajowym i zawodowym krytyka — krytykować, zaś zwyczajem dyrekcji teatru i artystów, krytyki te przyjmować w pokorze ducha i miłczeniu.

Ale w artykule p. t. „Lekceważenie Teatru Robotniczego” w nr. 396 pańskiego poczytnego pisma, po za ogólnikowym w czambuł potępieniem (nie krytyką) wystawienia 5 obrazów z dramatu Wyspiańskiego „Noc Listopadowa” na scenie w Sali Geyera, — wydrukowanych jest szereg krzywdzących kierownictwo T. Miejskiego nieścisłości i zarzutów o których sprostowanie w imię bezstronności upraszam.

A więc:

1) Autor artykułu pomija milczeniem, iż po za sztukami „zdjętymi z repertuaru T. Miejskiego” przygotowano specjalnie do sceny robotniczej w nowej obsadzie komedję Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka”. Przy tej okazji zauważę, iż dawanie sferom robotniczym sztuk z repertuaru T. Miejskiego w pełnej, najlepszej obsadzie premierowej nie powinno być chyba poczytane za „lekceważenie Teatru Robotniczego”. Co się zaś specjalnie tyczy Bogu ducha winnej, w drugim już z kolei artykule wyominanej „Naszej żonusi” to jakkolwiek nie jest to bezwzględnie idealny wybór repertuarowy dla sfer robotniczych jednakowoż jest to komedyjka etyczne i obyczajowo najzupełniej czysta, napewno czystsza o wiele od tych licznych wodewilów i operetek, które bez sprzeciwu opinii ukazują się z reguły na naszych scenach „popularnych”.

2) Próby z 5 obrazów „Nocy Listopadowej” trwały nie parę dni, lecz 2 tygodnie t. j. przeciąg czasu, jaki normalnie przeznaczony bywa w teatrach pozastatecznych na przygotowanie sztuk.

3) O „skapieniu”, bądź „wysadzeniu się” na

oprave dekoracyjną nie może być mowy w warunkach, w jakich scena w Sali Geyera się znajduje. Dekoracje mogły być jedynie „markowane”, t. j. uproszczone — takie też były; część z nich była specjalnie robiona dla „Nocy Listopadowej”, gdyż ze względu na rozmiary dekoracje z ul. Cegielnianej na scenę w sali Geyera się nie nadają. Natomiast dyrekcja T. Miejskiego przeznaczyła do „Nocy Listopadowej” w sali Geyera jeden z najpiękniejszych kompletów meblowych, szereg wartościowych rekwizytów stylowych oraz kostjomy w znacznej ilości specjalnie z T. Polskiego w Warszawie sprowadzone.

4) Z imprezą Teatru w Sali Geyera magistrat m. Łodzi nie ma nic wspólnego, nie potrzebuje więc godzić się lub nie na jego rozwiązywanie, ani przynajmniej mu specjalnej subwencji; insynuowanie dyrekcji T. Miejskiego jakichkolwiek w tym kierunku zabiegów może mieć swe źródło jedynie w złośliwości i obnwie.

Jeżeli występy zespołu T. Miejskiego w Sali Geyera będą zaniechane, nastąpi to jedynie przez wzgląd na dobro repertuaru T. Miejskiego przy ul. Cegielnianej, który na rozbijaniu zespołu artystów i personelu technicznego na dwa równoległe warsztaty pracy, mógłby z biegiem czasu ponieść uszczerbek.

Kończąc te wyjaśnienia rzeczowe, pragnę przy okazji prosić Sz. Pana Redaktora o przyjęcie do wiadomości i poinformowanie zainteresowanych, iż za pracę artystyczną i jej wyniki — tak na scenie T. Miejskiego, jak i na scenie w sali Geyera — odpowiedzialny jest jedynie i całkowicie niżej podpisany, — pod jego więc, a nie pod adresem nieobecnego w Łodzi dyr. Arnolda Szymańskiego, zechce w przyszłości autor omawianego artykułu kierować swe złośliwości i „nagany”.

Z prawdziwym poważaniem

Bolesław Gorczyński

Dyrektor artystyczny Teatru Miejskiego w Łodzi
Łódź, dnia 7 grudnia 1926 r.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, oraz piątek i w sobotę trzy definitywne ostatnie występy M. Maszyńskiego i M. Kamińskiej w „Królu”. Ceny niższe.

Mila Kamińska wystąpi nadto raz jeszcze w niedzielę wieczorem w „Kobiectwo, wiano i dancingu”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie „Taniec szczęścia” najnowszy wodewil ze śpiewami i tańcami w trzech aktach B. Steltra o godzinie 8.15 wiecz.

TEATR NIEMIECKI „SCALA”.

Dziś wieczór popularne przedstawienie „Hrabina Małca”.

Prawo i sąd.

PROCESY O WEKSLE PRZEDWOJENNE

W dniu dzisiejszym mają się rozpocząć w Sądzie Okręgowym procesy z oskarżenia Rządu Francuskiego przeciwko firmom

łódzkim, które nie uregulowały swych zobowiązań przedwojennych. (u)

Kąpiele R. Bentlera

Kilińskiego 134 (róg Głównej)

Telefon 54-81.

polecają łaźnie rzymskie i parowe, wanny, baseny do pływania, skrzynki parowe, kąpiele elektryczne, siarczane, elektrochocistyczne i igliwie. Masaże, manicure i pedicure, jak również fryzjer na miejscu.

Łaźnie rzymskie i parowe czynne dla PAŃ w środek każdego tygodnia.

Ceny od 60 gr.

Ceny od 60 gr.

Dojazd tramwajami: 4, 6 i 11



BANK 55—
Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.
 przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
 z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.
Załatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Ogłoszenie.
 Magistrat m. Łodzi poszukuje lokalu, składającego się w 2-ch pokojów, na biuro w północnej stronie miasta.
 Oferty należy nadsyłać do Wydziału Gospodarczego, Plac Wolności Nr. 14. 6886—

Już należy !!!
 stosować jedyny wypróbowany środek na odmrożenie — 000

FRIGORIN MOTOR
 Zadać w apt. i skl. apt.

Gwiazdkowa Wyprzedaż Resztek !!
 od 5—10 zł, reszka na ładną sukienkę:
 Przyjdźcie a przekonacie się, Piotrkowska Nr. 58
 „Najtańsze źródło” 6833—

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli
W. ŁUCZAK
 Ł O D Z,
 Zamenhofs 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.
 Fija Piotrkowska 102, Tel. 14-17
 Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.
 Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych. 60261

Szkoło okienne
 ornametowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.
J Olejniczak, Główna Nr. 14.
 UWAGA: Szkoła inspektowe w wielum wyborze 6489—

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela w matematyki łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96—3 na prawo, druga brama. p. 6— 4740—2

KROJU szyćcia modelowania pasowania haftu, wyucza szkło. grantcwni e zca-na szkoła „Józefiny” mistrzyni ceehowej nagrodzonej medalam. Dla przyjeznych stancja za pewniona Ceny znizone. Koficzu cym patenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 166. 4743—1

Nauczam muzyki fortepiano-wej. Cena zależna od umowy, oferty do „Rozwoju” sub „Nauka”. 4742—1

KOREPETYTOR ratynowa-ny udziela lekcji. Oferty do „Rozwoju” pod „L”. 4744—10

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki udziela lecji gry skrzypcowej. Oferty sub „S” do „Rozwoju”. 4745—10

Kupno

W Zgierzu kupię dom za gotówkę w okolicy Nowego Miasta od 4—8 ubikacji bez pośrednictwa Łaskawe zliczenia do Rozwoju pod „Dom w Zgierzu” 4749—5

Sprzedaz.

Obuwie trwałe, zgrabne tanio na raty „Kredyt” ul. Nawrot 15—1 p. 4586—4

Wyprzedaż gwiazdkowa poleca zakład tapicerski Broci Gobałów. Nawrot 3. W dużym wyborze otomany, tapczany, leżanki, krzesła, na raty i za gotówkę, ceny znizone. 4754—1

Sprzedam bastarda (sukę) do doberman młk. nadzwyczajny stróż. J. Aulich, Półdnio-wa 4, telefon Nr. 25 62. 4757—1

Sprzedam szafę, stół, krzesła, tremo, łóżko, wieszak, koficzkę, futro męskie, Główna 55 m 46, prama oheyna. 4747—1

Ładną kolysekę sprzedam tanio ul. Piotrkowska 275 m. 32. 4758—2

Sprzedam tanio sklep kolonijny z powodn smierci Gu bernatorska 5. 4742—1

Kupuję oraz sprzedaję różne meble, dywany, futra, parze-robę męszyny do szyćcia. Płacę najwizsza ceny. Gdańska (Diu-ga) 44 front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8. 4577—5

W dużym wyborze otomany, koficzki, krzesła, fotele, klu-bowe i t. p. poleca Zakład Tapicerski. Warunki dogodne Sta-nisława Gabala Karola 1. 4672—2

Sprzedam skład wędlin Rzgow-ska 52. 4719—2

Reformackie pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.
 Reguluje żoładek, chroni od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierza hemeroidy, czyzcza krew i przy salonościan do obstrukcji sa lacyonym środkiem przeczyszczającym. — Uzycie 1 do 2 pigulek na noc.
 Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki
 Karcewski, Tuszyński, Warszawa Trebicka 6
 Zadać w aptekach i składach z „Zakonnik em” 6297—



Paranitur natężający się do m. 3 czerni, 10 stobkó. i 30 krze-sa! sprzedam. W ed. Wólczań-ska 140 u dorocy. 4 57—4

Sprzedam maszynę damską ul Wólczańska 148 m. 90, pra-wa of. perier, zastęć przed 47 7—2

Maszynę Singera sprzedam ul Sosnowa 17, sklep. 4722—2

Posady i prace.

potrzebna gluzaca do pralni. Ul. Radwańska 19. 4751—1

Uczni na rzemieślnikow przy-jmie fabryka smietur i oc-lewnia, Górecki Karol 6. 4748—1

poszukiwane.

Technik budowlany szuka za-jecia Łaskawa oferty do Ro-zwoju dia „N S.” 4749—2

poszukuje pracy w sklepie jako sprzedawczyni z prak-tyka Oferty pod „W. W.” do Ro-zwoju. 4746—2

SKRZYPEK poszukuje miej-sca w kinie, cukierni, lub lepszej restauracji. Zgłoszenid pod „S. S.” do „Rozwoju” 4746—10

Młoda panienka poszukuje w miejscu ekpedjentki, bufe-towej lub jakiegokwiek innej. Oferty pod „Młoda” do „Roz-woju”. 4736—5

Lokale i mieszkania.

2 osoby przyjmę na mieszka-niu Łakowa № 1, III podw. 47 5—2

Przyjmę panie na mieszkanie Zero-skiego 43, pr. of. 4 p. Dziubiska 6d 7 wiesz 4724 4

Do wynajęcia 3 i 2 pokoje z kuchnią Rzgowska 52 u go-spodarza. 4720—5

Pokój jeden lub dwa do wy-najęcia z meblami światło elektr. wyrody. Wólczańska 62 m. 3, od 4—6 i rano do 11-ej. 4755—1

Pokój umeblowany przy chr. e-piscijańskiej rodzinie. Kiliń-skiego 9-i m. 6. 4752—2

przyjmę na mieszkanie 2 męz-czyzn, jedno łożko, Nawrot 42—8. 4753—1

Różne.

kuszyka Pipikowa przyjmuję zamówienia pań oraz masa-że. Piotrkowska 152. 4817—4

Zagubione dokumenty

7 g biono portfel czarny z do-wodem osobistym i różnemi dokumentami na imie Alfonsa Zappa Łó. 2, ul. Juljusza 15. 4728—5

Dobrowolski Jan zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 4770—3

Fryderyk Kinel zgubił dowód osobisty wyd. przez Komisa-rza Rządu m. Łodzi oraz księ-zeczkę wojskową r. 1884. 4756—5

Stachowski Władysław zgubił książeczkę wojskową wyd. w Piotrkowia. —5

Nakładaczka

na płaską maszynę na godziny potrzebna. Zgłaszać się do „Ro-zwoju” 9—12.

Na raty! Obuwie i najle-psze towary na damskie zimowe płaszczki i me-skie palta oraz wykwinatną bie-liznę damską tanio na dogodnych warunkach konie-można tylko w firmie „KREDYT” al. Nawrot 15. (róg Sienk. i p. front). 6826—2

Kolejarze i tramwajarze.
 kupują wszelkie towary oraz obuwie na raty tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15,
 I pietro (róg Sienkiewicza) do rzeczywiście bardzo tanio i na dogodnych warunkach. 6884

Tanio! gruntownie udzie-lam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie man-polinie, gitarze oraz teorii. A-materom metodą skróconą. In-strumenty. raty na miejscu. Zie-lona 25-24.

Dentysta J. Karmazyn
 Półdnio-wa 2,
powrócił

Specjalność: Leczn. zębów i jamy ustnej białe, sztuczne zęby bez podniebienia Dla urzędni-ków państwowych 30 proc. rabatu. 6690—2

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób wenery-cznych ekórnych i młosów Gabinet Roentgena i światłolec. Piotrkowska 144 róg, kwa-sielicka 2. Gody przyjeć od 9—2 i 6—8, dia pań 5—6
 Telefon 29-45 2408

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za teks'em 25 gr.; zwyczajne 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowliu Sadowa 4 (Woińska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.
 Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski, W Mcczani T. Czajewskiego, Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.